

# CO2: potrzeba przełomu negocjacyjnego, wyzwania dla Polski

11 lipca 2008, Centrum Prasowe Polskiej Agencji Prasowej

## ORGANIZATORZY:

PROCESY  
INWESTYCYJNE

FORUM CO<sub>2</sub>  
BRANŻOWYCH ORGANIZACJI GOSPODARZYCH

STOWARZYSZENIE  
ETA

Instytut im.  
E. Kwiatkowskiego



## PARTNERZY STRATEGICZNI:

PGE  
Polska Grupa  
Energetyczna



Dalkia  
Polska

Towarowa Giełda Energii SA

Landis  
Gyr+  
manage energy better

INFOVIDE-MATRIX  
ARCHITECTING ENTERPRISE INNOVATION

EMC<sup>2</sup>  
where information lives

## PARTNERZY WYDARZENIA:

Energa

TAURON  
Polska Energia

Enea



RWE  
The energy to lead

UGA  
BOLESŁAW

MERCURIA  
ENERGY TRADING Sp. z o.o.

11 lipca 2008 roku w siedzibie Polskiej Agencji Prasowej, przy ul. Brackiej 6/8 w Warszawie, odbyła się debata zatytułowana **CO<sub>2</sub>: potrzeba przełomu negocjacyjnego, wyzwania dla Polski**, zorganizowana przez firmę Procesy Inwestycyjne Sp. z o.o., Forum CO<sub>2</sub> Branżowych Organizacji Gospodarczych, Stowarzyszenie ETA i Instytut im. E. Kwiatkowskiego.

Partnerami strategicznymi debaty były firmy: **Polska Grupa Energetyczna S.A., Towarowa Giełda Energii S.A., Infovide-Matrix S.A., Landis+Gyr Sp. z o.o., EMC<sup>2</sup> Computer Systems Poland Sp. z o.o., Dalkia Polska S.A.**

Partnerami wydarzenia były: **ENERGA S.A., TAURON Polska Energia S.A., ENEA S.A., RWE Stoen S.A., Zakłady Górniczo-Hutnicze „Bolesław” S.A., Elektrownia “Kozienice” S.A., MERCURIA Energy Trading Sp. z o.o.**

Dyskusję otworzyła i moderowała Prezes Zarządu firmy Procesy Inwestycyjne Sp. z o.o., Pani Marina Coey. W spotkaniu wzięło udział ponad 130 osób.

W panelu dyskusyjnym udział wzięli (w kolejności wystąpień):

- **prof. Krzysztof Żmijewski** – Przewodniczący Społecznej Rady Konsultacyjnej Energetyki;
- **dr Olaf Kopczyński** – 2 Sekretarz Stałego Przedstawicielstwa Polski przy Unii Europejskiej, Główny Negocjator ds. CO<sub>2</sub>;
- **prof. Jerzy Buzek** – Poseł do Parlamentu Europejskiego;
- **dr Andrzej Kassenberg** – Prezes Instytutu na Rzecz Ekorozwoju;
- **Tomasz Chruszczow** – Wiceprzewodniczący Forum CO<sub>2</sub> Branżowych Organizacji Gospodarczych;
- **Wojciech Jaworski** – Kierownik KASHUE;
- **Jacek Sawicki** – Dyrektora ds. Rozwoju, PGE S.A.;
- **Janusz Moroz** – Członek Zarządu ds. Handlu, RWE Stoen S.A.;
- **Maciej Burny** – Specjalista, Departament Energetyki, Ministerstwo Gospodarki.

Punktem wyjścia do dyskusji była polityka prowadzona przez Unię Europejską, której celem jest osiągnięcie pozycji światowego lidera w ograniczaniu emisji CO<sub>2</sub>. Z tego powodu opracowany został Pakiet Energetyczno-Klimatyczny (3x20). Polskie władze zgadzają się z ideą Pakietu i koniecznością walki ze zmianami klimatycznymi, jednak drogi do osiągnięcia celu zaproponowane przez Komisję Europejską mogą być dla nas bardzo trudne do przejścia. Zaproponowane mechanizmy odbijają się negatywnie na wszystkich gałęziach gospodarki, a przede wszystkim na poziomie życia mieszkańców. KE powinna zmodyfikować swoje stanowisko i dać czas krajom o bardziej nawęglonych gospodarkach na przystosowanie się do nowych wymogów. Inaczej gospodarki części

państw członkowskich mogą zostać wyniszczone (ceny prądu mogą wzrosnąć nawet o 100%).

## **CZĘŚĆ PREZENTACYJNA**

Do tematyki debaty wprowadziła prezentacja **Pana prof. Krzysztofa Żmijewskiego, Przewodniczącego Społecznej rady Konsultacyjnej Energetyki**. Prof. Żmijewski zauważył, że straty wywołane wprowadzeniem nowego ETS, zarówno w wersji optymistycznej, w której cena za uprawnienie wynosi 39 €, jak i w wariacie pesymistycznym (cena = 118 €) będą dla polskiej gospodarki ogromne. Może dojść nawet do sytuacji, w której obciążenie budżetów domowych kosztami energii wzrośnie znacznie powyżej 10% ich wartości, co w niektórych krajach UE uznane by było za wyznacznik ubóstwa energetycznego. Dodatkowo, jeśli prawdziwy okaże się wariant pesymistyczny, dotknąć nas może przenoszenie niektórych gałęzi przemysłu za granice Polski, a nawet Europy, wysokie bezrobocie i emigracja. Większość krajów europejskich jest w dużo lepszej sytuacji – tam ceny też wzrosną, ale dużo mniej. Ponadto emisyjność właściwa nie przekłada się na rzeczywistą emisję CO<sub>2</sub> do atmosfery. „Bogate” kraje UE zużywają więcej niskoemisyjnej energii, tymczasem Polska emisja na mieszkańca mieści się w średniej europejskiej, a zapłacimy za nią więcej. Ceny energii są u nas wysokie i zbliżają się do cen europejskich. Po wprowadzeniu proponowanego mechanizmu może dojść do sytuacji, w której biedni będą rozwijać się wolniej, a bogaci szybciej. Dlatego powinny zostać wprowadzone zmiany (m.in. możliwość zakupu uprawnień pro rata), a obciążenia powinny rozłożyć się proporcjonalnie do możliwości gospodarek poszczególnych państw. Jesteśmy w stanie zredukować emisję, jeżeli UE nie zablokuje możliwości rozwoju polskiego przemysłu i gospodarki. Pojawiający się deficyt energetyczny możemy zredukować dzięki importowi energii i elektrowniom gazowym.

**Pan Olaf Kopczyński, 2 Sekretarz Stałego Przedstawicielstwa Polski przy Unii Europejskiej i Główny Negocjator ds. CO<sub>2</sub>** przedstawił zadania składające się na Pakiet Energetyczno-Klimatyczny – ETS, effort sharing (podział wysiłku), RES = OZE i CCS = wychwycie i sekwestracji CO<sub>2</sub>. Następnie zaprezentował kalendarz prowadzonych negocjacji i zadań realizowanych przez Polskie Przedstawicielstwo w przypadku nowego systemu handlu uprawnieniami do emisji. Prowadzimy aktywne negocjacje i nie jesteśmy biernymi obserwatorami. Szukamy rozwiązań, by Pakiet został dostosowany do sytuacji w jakiej znajdują się poszczególne państwa członkowskie, w celu osiągnięcia sprawiedliwych i zrównoważonych rozwiązań, nie obciążających mieszkańców i przemysłu. Poszukujemy sojuszników wśród innych krajów.

Mix energetyczny w UE nie jest jednorodny, a poszczególne kraje członkowskie mają inne proporcje nośników energii. Wynikają z tego duże różnice przekładające się m.in. na emisję CO<sub>2</sub>. Różny jest też zakres i struktura systemu handlu uprawnieniami do emisji. W 2013 roku czeka nas rewolucyjna zmiana. Czas negocjacji analitycznych dobiega końca,

ale przed nami są jeszcze negocjacje polityczne w Parlamencie. Musimy działać wspólnie, żeby wygrać i nie stracić zbyt wiele.

**Pan prof. Jerzy Buzek, Poseł do Parlamentu Europejskiego** zwrócił uwagę, że wszyscy zgadzamy się z postulatem konieczności podjęcia bardziej aktywnych działań. 90% światowych ekspertów twierdzi, że klimat ociepla się w wyniku działania człowieka, dlatego musimy podjąć kroki zmierzające do zmniejszenia negatywnych skutków tego procesu. Pan prof. Jerzy Buzek stwierdził, że ETS to dobra propozycja, ale droga jej realizacji nie jest najbardziej fortunna. Musimy wyjść do UE z propozycjami zmiany systemu. Tymczasem w Komisji Europejskiej nie słychać głosu polskiego przemysłu i sektora energetycznego.

Jeśli chodzi o nowy ETS, pojawiają się dwie kwestie: przemysłu wrażliwego energetycznie i energetyki. W sprawie przemysłu walczą wszystkie państwa członkowskie, ponieważ ten problem dotyczy każdego z nich. W przypadku sektora energetycznego (który sam z siebie jest dziś praktycznie nieobecny w dyskusji), walczymy praktycznie tylko my. Prof. Buzek przedstawił dwie propozycje, poprawki, które zgłosił w Brukseli. Pierwsza z nich to odsunięcie systemu aukcyjnego do roku 2020. Druga to wspólna odpowiedzialność finansowa w sektorze energetycznym – wprowadzenie Funduszu Solidarności Energetyczno-Klimatycznej (propozycja ma dużo mniejsze szanse wprowadzenia w życie).

Stoimy przed dramatycznym wyzwaniem. Musimy wypracować wspólny sposób działania, by uniknąć katastrofy. Prof. Buzek zauważył, że nie tylko politycy mogą działać na rzecz poprawy sytuacji. Każdy z przedstawicieli obecnych podczas debaty firm, zna zagraniczne przedsiębiorstwa energetyczne, związki zawodowe mają porozumienia ze swoimi odpowiednikami w całej Europie. Trzeba sprawę nagłaśniać i wyjść jak najdalej poza granice Polski.

**Pan dr Andrzej Kassenberg, Prezes Zarządu Instytutu na rzecz Ekorozwoju** zauważył, że właściwie nie mamy już dużo czasu na działanie. Skala ograniczeń uprawnień do emisji CO<sub>2</sub> jest duża, jednakże kraje wysoko rozwinięte, w tym Polska, muszą podejmować działania zmierzające do ograniczania emisji. Poniesiemy straty, ale musimy przeciwdziałać zmianom klimatu, ponieważ koszty ewentualnego zaniechania będą dużo wyższe. Musimy starać się realizować cele Pakietu Energetyczno-Klimatycznego. Możliwości Polski są w tym zakresie duże, problemem jest tylko ich wprowadzenie w życie. Dodatkowo słabo działamy na rzecz poprawy naszej efektywności energetycznej, za mało wykorzystujemy możliwości jakie dają nam odnawialne źródła energii. Nie mówimy również o tym, co państwo zrobi ze środkami uzyskanymi z aukcji. Potrzebny jest plan racjonalnego wykorzystania tych wpływów. Ponadto, w Polsce występuje zauważalny brak powiązania polityki klimatycznej z gospodarczą. Mamy duże szanse i możliwości, musimy tylko dotrzymać zobowiązania do redukcji emisji CO<sub>2</sub> do

40%, reagować pozytywnie na propozycje KE, zintegrować działania klimatyczne z polityką prowadzoną w pozostałych sektorach (zwłaszcza energetycznym i transportowym), przygotować narodowy program adaptacji do zmian klimatycznych, działać bardziej aktywnie i odpowiedzialnie oraz zawalczyć o dofinansowanie gospodarki niskowęglowej. Szansą dla polskiej gospodarki jest wprowadzenie innowacyjnych rozwiązań i technologii.

**Pan Tomasz Chruszczow, Wiceprzewodniczący Forum CO<sub>2</sub> Branżowych Organizacji Gospodarczych** stwierdził, że problem dotyczy wszystkich i wszyscy odczują koszty wprowadzenia Pakietu Energetyczno-Klimatycznego, ale właśnie ten Pakiet został wprowadzony po to, byśmy za energię płacili więcej, a przez to w mniejszym stopniu ją konsumowali. Nie powinniśmy dyskutować nad zasadnością Pakietu, a nad sposobami jego realizacji. Nie możemy kwestionować celów Pakietu, i tego, że Polska musi wnieść swój udział w ich osiągnięciu, a musimy poprawić efektywność energetyczną. Jednak przy wdrażaniu Pakietu, KE popełniła błędy związane z mało elastycznym stanowiskiem w stosunku do niektórych gałęzi przemysłu oraz odejściem od zintegrowanego stosunku do środowiska. Skoro nie możemy kwestionować celów, możemy spróbować negocjować sposoby realizacji i finansowania Pakietu, jeżeli przedstawimy racjonalne argumenty oparte na rzetelnych analizach. Możemy dużo zrobić w dziedzinie efektywności energetycznej, ale potrzebujemy na to środków. CO<sub>2</sub> staje się dla przemysłu kolejnym surowcem, więc im mniej za niego zapłacimy, tym bardziej możemy podnieść efektywność. Aby móc wdrażać cele Pakietu powinniśmy walczyć o wsparcie finansowe z budżetu UE, zmodyfikowanie wspólnotowych zasad pomocy publicznej (by można było wykorzystywać najnowsze technologie wspierające restytucję mocy), o wsparcie finansowe dla przemysłu oraz zaoferować środki na termomodernizację. Ponadto trzeba odejść od sztywnego podziału wysiłku pomiędzy sektorami ETS i non-ETS, a także pozwolić na elastyczne korzystanie z całej puli dozwolonej emisji CO<sub>2</sub> tak, by oszczędności poza przemysłem osiągane dzięki produktom tego przemysłu mogły zwiększać pulę dostępnych uprawnień emisyjnych. Możemy zrobić bardzo dużo, ale potrzebujemy na to środków, wprowadzenia zintegrowanej i spójnej polityki energetyczno-klimatycznej, służącej zrównoważonemu rozwojowi, nie partykularnym celom poszczególnych sektorów. Pakiet może stać się dla nas hamulcem lub szansą. By stał się bodźcem do rozwoju musimy wywalczyć środki na jego realizację.

**Pan Wojciech Jaworski, Kierownik KASHUE** zaryzykował stwierdzenie, że państwa tzw. Starej Unii nie są w stanie same zrealizować wytycznych z Kioto, więc próbują wypełnić cele zrzucając ciężar ich realizacji na nowe państwa członkowskie. Prowadzona przez KE polityka prowadzi do sytuacji, w której rządy krajowe tracą możliwość kształtowania własnej strategii dotyczącej redukcji emisji gazów cieplarnianych. Jaka jest więc rola rządu w przypadku systemu, w którym i tak nie będzie prowadzona gra

handlowa, ponieważ nikt nie kupi więcej niż mu potrzeba i nie będzie redystrybuował uprawnień? Ponadto podział na ETS i non-ETS może spowodować, że nie będziemy mogli prowadzić w rozsądny sposób likwidacji niskiej emisji. Istnieją przesłanki wskazujące na to, że możemy dostać się w orbitę polityki centralnie sterowanej, z tym, że tym razem jej centrum nie będzie Moskwa, a Bruksela. Aby walczyć z zaproponowanymi mechanizmami realizacji systemu ETS musimy zbudować kompletną strategię działania. W tym celu KASHUE opracowuje Krajowy Plan Zapotrzebowania na Emisję z uwzględnieniem potrzeb wszystkich sektorów. Musimy również walczyć o zmiany systemu aukcjoningu i przyznanie Polsce dodatkowych środków finansowych (zburzenie sztywnych ram pomocy publicznej).

**Pan Jacek Sawicki, Dyrektor ds. Rozwoju, Polska Grupa Energetyczna S.A.**, stwierdził, że w publicznej debacie na temat przyczyn zmian klimatu i podejmowanych w związku z tym działań, nawet w renomowanych i silnie opiniotwórczych mediach pojawiają się czasami kłamliwe i zmanipulowane informacje. Dla nieorientowanego odbiorcy są one równie wiarygodne jak te, które przedstawiają zagadnienia rzetelnie i odpowiedzialnie. Edukacja społeczeństwa i jego reprezentantów w zakresie zmian klimatu oraz szeroko pojętych kosztów społecznych i gospodarczych działań z tym związanych jest bardzo ważnym zadaniem. Wiedza nieco uodparnia na kłamstwo czy manipulację i przygotowuje na trudniejsze czasy. Zwrócił uwagę na potrzebę wyposażenia naszych przedstawicieli przy UE w silne i obiektywne argumenty pozwalające zadbać o wprowadzenie takich mechanizmów ograniczania zmian klimatu, by polska gospodarka mogła się dalej rozwijać i zmniejszać dystans ekonomiczny do rozwiniętych państw Europy. Musimy upowszechniać na szeroką skalę, zarówno w kraju, jak i za granicą, informacje o konsekwencjach społecznych i gospodarczych decyzji związanych z Pakietem Energetyczno-Klimatycznym i ETS. Problemem jest brak wiedzy na temat rzeczywistych skutków redukcji emisji CO<sub>2</sub>. Zarówno w społeczeństwie, jak i wśród części decydentów i polityków nie ma świadomości, że zagadnienie dotyczy całej gospodarki i społeczeństwa. Dlatego celem staje się edukacja, że każde działanie ograniczające emisję CO<sub>2</sub> będzie skutkowało wzrostem kosztów wytwarzania energii, a co za tym idzie wzrostem cen. Wybór jest tylko pomiędzy wzrostem stopniowym, pozwalającym się przystosować gospodarce, a wzrostem skokowym, który gospodarkę wykołei.

**Pan Janusz Moroz, Członek Zarządu ds. Handlu RWE Stoen S.A.**, przedstawił możliwe rozwiązania zmierzające do ograniczenia wzrostu ceny energii, rzeczywistości najmocniej dotykające biznesu i obywateli, którzy zapłacą podwójnie (wzrost cen energii spowoduje ogólny wzrost cen w całej gospodarce). Były to postulaty etapowego wprowadzania pełnej aukcyjności, darmowych alokacji dla nowych, wysoce efektywnych elektrowni i rzeczywistego wykorzystywania przychodów z aukcji na zwalczanie zmian klimatycznych (prawidłowe zastosowanie zysków). W przypadku pierwszej kwestii

wdrażanie etapowe jest niezbędne w wypadku już istniejących elektrowni, jak również w celu wsparcia płynnego przejścia rynku elektroenergetycznego na obrót całkowicie aukcyjny, ograniczenia negatywnego wpływu na moce wytwórcze i ceny energii elektrycznej. Może także wspomagać płynność finansową przedsiębiorstw oraz ułatwiać zniwelowanie dysproporcji między gospodarkami poszczególnych krajów, wynikających z różnych cen energii. Aby uzyskać oszczędności powinniśmy wdrażać nowoczesne technologie. Jednak inwestycje tego typu, choć niezbędne, są bardzo kosztowne. Z tego względu konieczne jest wprowadzenie mechanizmu zachęcającego do inwestowania i stosowania nowoczesnych rozwiązań, który sprzyjałby nie tylko ochronie klimatu, ale też uniknięciu niedoborów dostaw, a również zwiększeniu bezpieczeństwa energetycznego, ograniczeniu wzrostu cen energii elektrycznej i stworzeniu stabilnych warunków dla budowy nowych elektrowni. Pozostaje jeszcze kwestia zysków państwa z aukcji - przychody powinny być przeznaczane przede wszystkim na zwalczanie zmian klimatycznych: prace badawczo-rozwojowe bądź na promowanie wytwarzania energii ze źródeł odnawialnych.

Na zakończenie części prezentacyjnej **Pan Maciej Burny, Specjalista reprezentujący Departament Energetyki w Ministerstwie Gospodarki**, podkreślił, że Ministerstwo Gospodarki uczestniczy w negocjacjach i aktywnie współpracuje z Ministerstwem Środowiska m.in. w kwestii walki o wprowadzenie stopniowego aukcjoningu. Co będzie dalej – nie wiadomo, ponieważ nie mamy szerokiego poparcia wśród innych państw członkowskich UE. Obecnie Prezydencja francuska dodatkowo próbuje osłabić koalicję przeciwko pełnemu aukcjoninowi w rozmowach bilateralnych z niektórymi państwami członkowskimi. Konieczne jest odpowiedzenie sobie również na pytania czy, bronimy postulatu stopniowego aukcjoningu dla wszystkich państw członkowskich czy też naciskamy KE jeśli chodzi o zmianę wytycznych pomocy publicznej w celu umożliwienia wykorzystania środków z aukcji na modernizację sektora i przedsiębiorstw energetycznych.

## **DYSKUSJA**

**Pan Daniel Borsucki, Forum Odbiorców Energii Elektrycznej** zaznaczył, że jednym z głównych celów Forum jest działanie na rzecz ograniczenia wzrostu cen energii i poprawy efektywności energetycznej. Bardzo istotne w kontekście prowadzonej dyskusji byłoby również wprowadzenie ustawy o efektywności energetycznej. Aby polskie przedsiębiorstwa uzyskiwały dobre wyniki musimy wspierać efektywność.

**Pan Adam Bodurka, PCC Rokita S.A.**, na przykładzie reprezentowanego przez siebie przedsiębiorstwa (branża chemiczna) pokazał, że rozwiązania proponowane przez KE mogą w rzeczywistości doprowadzić do zniszczenia konkurencyjności polskich firm

i konieczności przenoszenia produkcji z Polski, a nawet Europy, do regionów, w których wytwarzania będzie dużo bardziej korzystne finansowo (np.: Indie, Chiny). Wzrost cen nie tylko obniży konkurencyjność, ale również ograniczy możliwości inwestycyjne. Rozwiązaniem może być wsparcie przemysłu w zakresie wymiany technologii z bardziej na mniej energochłonną.

**Pan Mirosław Semczuk, PJCEE KAPE S.A.**, podkreślił konieczność przyspieszenia prac Ministerstwa Gospodarki nad ustawą o efektywności energetycznej.

**Pan Jacek Jackowski, Ministerstwo Gospodarki** zwrócił uwagę na polski problem prowadzenia polityki na tzw. krótką metę. Tymczasem ograniczenia zaproponowane przez KE zmuszają nas do działania - można tylko negocjować rozłożenie ich w czasie. Powinniśmy prowadzić politykę w sposób bardziej kompleksowy.

**Pan Kazimierz Grajcarek, Sekretariat Górnictwo i Energetyka NSZZ „Solidarność” Katowice** stwierdził, że UE powinna najpierw zdiagnozować co w rzeczywistości jest przyczyną efektu cieplarnianego, a dopiero później, jeśli będzie to konieczne, stosować drastyczne rozwiązania. W dyrektywach KE polityka wzięła górę nad ekonomią. Pakiet Energetyczno-Klimatyczny jest potrzebny, ale gospodarka zapłaci za niego zbyt wysoką cenę. Środki na walkę z efektem cieplarnianym i rozbudowę infrastruktury instalacji zw. energetykę powinny iść również z budżetu państwa. Możemy temu przeciwdziałać rozwijając działania lobbujące, m.in. dzięki związkom zawodowym.

**Pan Jacek Baurki, Towarzystwo Gospodarcze Polskie Elektrownie** zwrócił uwagę na znaczenie elektrowni jądrowych w procesie ograniczania emisji gazów cieplarnianych.

**Pan Andrzej Chmielewski, Politechnika Warszawska** zauważył, że poruszane kwestie powinny być traktowane w sposób bardziej kompleksowy. Nie tylko produkujemy energię, ale również zużywamy surowce. Oszczędność jest ważna, podobnie jak istotne jest wdrażanie udogodnień technicznych, pozyskiwanie energii ze źródeł odnawialnych, rozwój rozproszonych źródeł energii.

**Pan Dariusz Szwed, Zieloni 2004** podkreślił, że dyrektywy unijne są nie tylko zagrożeniem, ale przede wszystkim szansą dla otaczającego nas wszystkich środowiska. Dyskusja nad ETS zdominowała problem zintegrowanego podejścia do ochrony środowiska. Pan Dariusz Szwed przedstawił również propozycje wspierające najbiedniejszych mieszkańców, których najsilniej dotknie wzrost cen energii. Problem mogłoby częściowo rozwiązać wprowadzenie Funduszu Efektywności Energetycznej dysponującego dotacjami wspierającymi wzrost efektywności (wsparcie termomodernizacji, rozdawanie żarówek energooszczędnych) oraz obniżenie do 0%



stawki VAT na urządzenia energooszczędne. Trzeba wzmocnić działania na rzecz efektywności energetycznej.

**Pan Tomasz Chruszczow** poparł przedmówcę twierdząc, że nie można rozdawać pieniędzy na rachunki, a wesprzeć działania zmierzające do bardziej racjonalnego gospodarowania energią.

**Pan Andrzej Werkowski, Forum CO2 Branżowych Organizacji Gospodarczych** podkreślił, że mamy już niewiele czasu na działanie w sprawie modyfikacji systemu ETS. Sprawą powinny zająć się najwyższe władze państwowe – Premier i Prezydent. Tylko wspólne, spójne działanie dwóch najważniejszych osób w państwie może pomóc polskiej gospodarce.

Na zakończenie, **Pan Olaf Kopczyński** ponownie podkreślił znaczenie racjonalnego gospodarowania surowcami naturalnymi i konieczność wprowadzenia zmian zaproponowanych w Pakiecie Energetyczno-Klimatycznym.

## **WNIOSKI**

Dyskusję podsumował **Pan prof. Krzysztof Źmijewski**. Emisja CO<sub>2</sub> to problem polskiej gospodarki, społeczeństwa i przyszłych pokoleń. W skali Europy ograniczymy emisje gazów cieplarnianych o 20%, co w skali świata wyniesie zaledwie 2,8%. Ktoś musi zacząć działać, jednakże nie kosztem destrukcji ekonomicznej. System nie jest sprawiedliwy – trzeba negocjować warunki jego wprowadzania w życie. Aby udało nam się przeforsować swoje stanowisko musimy znaleźć sojuszników w innych państwach członkowskich, na każdym możliwym poziomie – na szczeblu państwowym, przez współpracę pomiędzy firmami i związkami zawodowymi. Musimy działać na rzecz zrównoważonego rozwoju i wzrostu efektywności energetycznej w bardziej racjonalny sposób, bez pomijania kwestii ochrony środowiska naturalnego. Mamy prawo oczekiwać przestrzegania fundamentalnej zasady, jaką jest podział obciążeń wynikających z regulacji unijnych, proporcjonalnie do możliwości gospodarek państw członkowskich.